

Królowo Polski! ...przrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Matko łaski Bożej! Przrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski jako źródła Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego.

Święta Boża Rodzicielko i Matko dobrej rady! Przrzekamy Ci, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca wszelkiego życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Matko Chrystusowa i Domie złoty! Przrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków był bezpieczne. Przrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa. Przrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Zwierciadło sprawiedliwości! Przrzekamy Ci kroczyć za Słońcem sprawiedliwości, Chrystusem, Bogiem naszym. Przrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Zwycięska Pani Jasnogórska! Przrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przrzekamy zdobywać cnoty: wierności i sumiennosci, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Królowo Polski! Ponawiamy Śluby ojców naszych i przrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico-Dziewico. Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce. Przrzekamy iść w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przrzeczenia.

„**Będziemy kochali wszystkich ludzi na świecie**, ale w porządku miłości. Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, **po całym ładzie Bożym, nasza miłość należy się przede wszystkim naszej Ojczyźnie**, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. I chociażby obwieszczono na transparentach najrozmaitsze wezwania do miłowania wszystkich ludów i narodów, nie będziemy temu przeciwni, ale **będziemy żądali, abyśmy mogli żyć przede wszystkim duchem, dziejami, kulturą i mową naszej polskiej ziemi**, wypracowanej przez wieki życiem naszych praocjów. Stąd istnieje obowiązek obrony rodzimej kultury. Prosimy - wymagamy - żądamy!” (Kraków, 12 V 1974 r.)

„**Słusznie mówi się, że naród jest rodziną rodzin**, bo narodowi, państwu i Kościołowi najwięcej dają rodziny, rodzice, mąż i żona” (Gniezno 1968)

„To jest wielki program narodowy, wypowiedziany u stóp Jasnej Góry: **umacniać jedność Narodu, przez umacnianie jedności w rodzinie**. A jedność serc! – Gdzież ona się bardziej wychowuje, jak nie w rodzinie, gdzie z jedności serc męża i żony rodzi się jedność całej rodziny. **Na przykładzie wierności obojga, pielęgnuje się z kolei wierność dzieci wobec rodziców i rodzeństwa między sobą**” (Bydgoszcz 1956). „**W cierpliwości, w ofierze życia rodzinnego**, w poświęceniu, w usługach, w oddaniu się wzajemnym uczycie się tych cnót społecznych, które są potrzebne dzisiaj, aby zachować pokój, zgodę, całość i bezpieczeństwo naszej ojczyzny” Warszawa 1957).

„**Wiara jest umacniania i rozkrzewiana w świątyniach**, gdzie przychodzą wierni, aby słuchać o Bogu, aby się z Nim spotkać i w sakramentach świętych zjednoczyć. Ale by ludzie przyszli do świątyni, muszą tego pragnąć, muszą wierzyć, a prawdy wiary muszą poznać w rodzinie. **Rodzina jest niejako pierwszą świątynią, gdzie dzieci dowiadują się o Bogu, jest pierwszą szkołą wychowania chrześcijańskiego**.”

To, co ojciec i matka przekażą dziecku z prawd wiary, tak zapada w dusze, jest taką siłą i potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia, choćby przeszedł on przez całe okresy błędnych dróg. Zdarza się, że po latach odejścia od Boga, a może i wojowania z Nim, człowiek udręczony życiem wraca do prawd, które wpoila mu matka. Dlatego gdy Bóg jest usuwany z wychowania i ze wszystkich miejsc w życiu publicznym, musi się znaleźć w Polsce bezpieczne miejsce dla Niego”. (Jasna Góra 1978)

Uświadomiliśmy sobie, że musi w naszym życiu narodowym istnieć prymat rodziny. W tym prymacie rodziny, tak jak w kołyszce, najważniejszy jest prymat życia i obrony życia, gwarancja dla rodzących się Polaków, że ukształtowani mocami Bożymi pod sercami swych matek, będą mogli bezpiecznie w Ojczyźnie Polaków żyć, rozpocząć swoje dzieje, rozwinąć je, usłużyć Ojczyźnie i wrócić do Ojca Niebieskiego, z którego wszelkie życie się wywodzi. **Jeżeli tak, jeżeli istnieje prymat rodziny w społeczeństwie, jeżeli w rodzinie jest prymat życia, w takim razie ekonomia narodowa, czyli gospodarka narodowa, musi być poniekąd rodzinna**.

To znaczy całe życie nasze gospodarcze, cały nasz trud, codzienny wysiłek czy to na roli, czy w kopalniach, w fabrykach, w warsztatach, czy na urzędach, w szkołach i uczelniach akademickich, całe życie społeczne musi być ukierunkowane ku rodzinie. Ekonomia narodowa musi mieć na uwadze zaspokojenie potrzeb rodzin ludzi ciężko pracujących. (...) Dlatego też wszędzie gdzie by należało, trzeba wstrzymać się od wszystkiego, co podważa ustalony byt rodziny.” (Jasna Góra 1980)

* * *

„**Istnieją dziś potężne siły rozkładowe rodziny. Sumienie rodzinne tak często gwałcone jest szczególnie przez rozbicie rodziny, przez ułatwione życie**. Zastanawia nas to, że już 200 lat temu, w okresie, gdy Polska konała, gdy obradował ostatni Sejm Rzeczypospolitej w Grodnie, zarysowały się dwa nurty moralno-społeczne Zwolennicy jednego z nich – jak wiemy z akt Sejmu – oddawali się całkowicie egoistycznym celom: zabawa, zdrada domowa, małżeńska i zdrada Ojczyzny; przedstawiciele zaś drugiej szkodliwi się do Insurekcji Kościuszkowskiej.

Jakże nieproporcjonalne były możliwości tych dwóch obozów! Chwilowo wzięli górę pierwsi. Doprowadził do tego egoizm, samolubstwo i rozkład rodziny. Wtedy właśnie było bardzo dużo rozwodów. Działo się to głównie wśród arystokracji rodowej.

To wielkie nieszczęście osłabiło wtedy Ojczyznę i w rezultacie doprowadziło do niewoli trwającej półtora wieku. (...) A dzieje się to w pogoni za szczęściem. (...) I już później nie ma serca męża dla żony, matki dla dzieci i dla ogniska domowego. To jest wielkie nieszczęście, taka tragedia naszego Narodu, że można ustawić ją w rzędzie bolesnych przyczyn składających się na aktualną sytuację naszego życia”. (Warszawa 1981)

„Każdy, bowiem, kto chce władać państwem, narodem, Kościołem czy rodziną, musi naprzód nauczyć się władać sobą. (...) Umieemy wymagać od innych, zapominając często, że dobra, których pragniemy, rodzą się nie gdzie indziej, tylko w nas, w duszy i sercu człowieka. Tym większe mamy prawo stawiać wymagania innym, im bardziej sami je urzeczywistnimy” (Zakopane 1957).

„Drodzy Młodzi Przyjaciele, musicie mieć w sobie coś z orłów. Serce orle i wzrok orli - jak mawiał zmarły Prymas Tysiąclecia. Musicie ducha hartować i wznosić wysoko, aby móc jak orły przelatywać ponad wszelkim innym ptactwem, w przyszłość naszej Ojczyzny.

Tylko będąc jak orły potraficie przebić się przez wszystkie życiowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko, a nie pełzają po ziemi. Jednak czy będziecie mogli być jak orły zależy przede wszystkim od tego, komu pozwolicie rzeźbić w waszej duszy i w waszym umyśle...” ks. J. Popiełuszko

„Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość! Bo my wszyscy, jak tu stoimy, jesteśmy owocem Ojcowej miłości. Nie byłoby nas na świecie, gdyby Bóg Ojciec każdego z nas nie umiłował pierwszy!” (Jasna Góra 1979)

POLECAM SZCZEGÓLNIIE:

„Odsiecz z nieba. Prymas Wyszyński wobec rewolucji”

-prof. Grzegorz Kucharczyk

„Prestrogi dla Polaków, Myśli na każdy dzień”

kard. Stefan Wyszyński

Książka jest inspiracją do modlitwy, adoracji i rachunku sumienia. Jest także zaproszeniem do rekolekcji osobistych lub wspólnotowych.

„Co dzień ku lepszemu” - kard. Stefan Wyszyński

ponadczasowe myśli Kardynała

Więcej o Kardynale Wyszyńskim:
www.wyszynskiprymas.pl

Kiedyś mnie zabraknie, ale wy to sobie przypomnicie

ABC Społecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w Nim żyje, bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twojego brata.

2. Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym dostrzec coś dobrego.

3. Mów zawsze życzliwie o drugich - nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyni rozdźwięku między ludźmi. Jednocz sercem i słowem.

4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.

5. Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyni dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.

7. Czynn timer współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pomocą, radą, pociechą, sercem.

8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.

9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz rękę ubogim i chorym. Używaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.

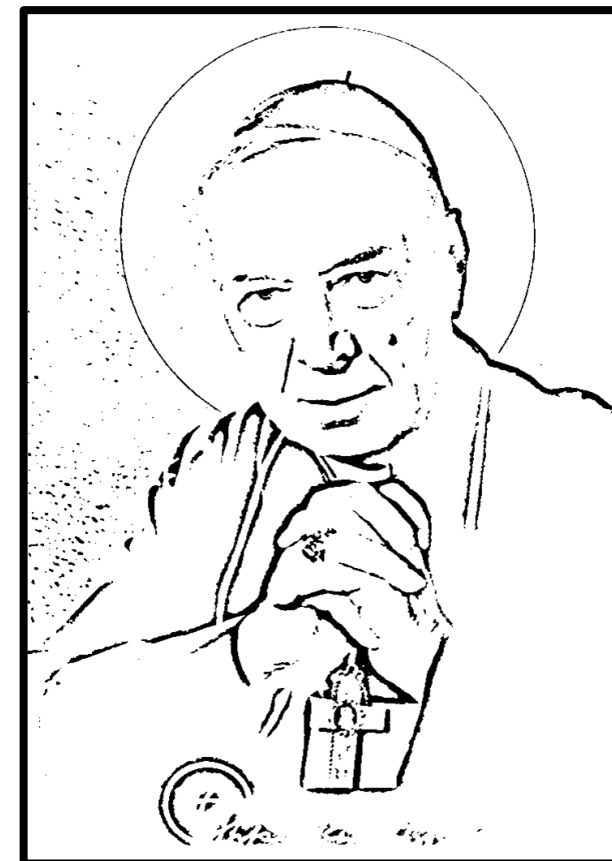
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

PO TYM CIĘ POZNAJĄ, ŻEŚ UCZNIEM CHRYSZTUSA...

WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ!

Wybór kluczowych idei i myśli kard. Wyszyńskiego

„Soli Deo – Bogu samemu”. Doświadczenie w pracy kazało mi dodać do tego hasła „Per Mariam”. A więc „Per Mariam – Soli Deo”, „Przez Maryję – Bogu samemu”. Doszedłem do wniosku, że jest to droga pewna i niezawodna.



Znak naszej Ojczyzny- Biały Orzeł - tulony przez Maryję- był bezpieczny na piersiach, które karmiły Zbawiciela Świata. Niech ten związek naszej Ojczyzny z Matką Boga stanowi program na przyszłość, niech nam ciągle przypomina o przymierzu, jakie Naród Polski zawarł z Maryją.

Bł. Kard. S. Wyszyński Licheń 15.08.1967